

Sygn. akt: I ACa 634/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SA Alicja Myszkowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł.**

przeciwko **K. G. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 lutego 2013 r. sygn. akt X GC 382/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od K. G. na rzecz M. O. kwotę 620 (sześćset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 634/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego K. G., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w P., na rzecz powoda M. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł., kwotę 2.558,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 21 maja 2009 r. powód powziął wiadomość o naruszeniu przez pozwanego

przysługujących mu praw autorskich do (...) (...) Wydawnictwa (...), pochodzącej z programu (...) wersja (...) poprzez publikację czterech fragmentów w serwisie internetowym pod adresem: [http://\(...\)](http://(...)), wskazującym dojazd do prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej.

Pismem z dnia 21 maja 2009 r., powód poinformował pozwanego o naruszeniu autorskich praw majątkowych i wezwał go do usunięcia stanu prawnego dotyczącego bezprawnego rozpowszechniania mapy.

Fakt rozpowszechniania przez pozwanego fragmentów mapy powoda potwierdził sam pozwany w swoim piśmie z dnia 10 czerwca 2009 r.

Pomiędzy powodem a autorem (...) zawarta została w dniu 13 lutego 2006 r. umowa licencyjna wyłączna, w myśl której powód uzyskał wyłączne uprawnienie do zezwalania osobom trzecim na rozpowszechnianie fragmentów map metodami poligraficznymi i elektronicznymi. Jej zakresem objęta została również mapa, którą bezprawnie rozpowszechniał pozwany. Umowa ta została zawarta na okres dwóch lat, począwszy od dnia zawarcia. Aneksami nr 1 i nr 2 niniejsza umowa została odpowiednio przedłużona na kolejne okresy. Bezprawne rozpowszechnianie fragmentu mapy na szkodę powoda obejmuje okres po zawarciu umowy licencyjnej wyłącznej pomiędzy powodem a Wydawnictwem (...), tj. w okresie po 13 lutego 2006 r.

Powód, zamieszczając mapę na posiadanej domenie internetowej, wykorzystał oprogramowanie komputerowe w postaci programu (...). Osoba przygotowująca stronę internetową nie zapoznała się z warunkami licencji dołączonymi do oprogramowania, była jednak przekonana, że dysponując oryginałem programu posiada również prawo wykorzystania fragmentu mapy i zamieszczenia go w domenie www. Przygotowując stronę internetową pozwany wykorzystał jeden fragment mapy, na który naniósł określone oznaczenia dodatkowe pozwalające na identyfikację miejsca prowadzonej działalności gospodarczej, a następnie zamieścił czterokrotnie ten sam fragment mapy, dokonując na każdym z fragmentów innego skalowania tego samego obszaru.

Warunki licencji i tabela opłat za użytkowanie map firmy (...) uzależnia ich wysokość od okresu wykorzystania map oraz ilości użytych fragmentów.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Powód z mocy art. 67 ust. 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.

O prawie autorskim i prawach pokrewnych, jako uprawniony z licencji wyłącznej, mógł dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną.

W niniejszej sprawie została zawarta taka umowa licencyjna między powodem a autorem mapy oraz oprogramowania komputerowego. Przewidywała ona w swej treści możliwość udzielania dalszych licencji (sublicencji) m.in. na zamieszczanie mapy czy jej fragmentów w formie elektronicznej, a za takie należało uznać zastosowanie przyjętego przez twórcę strony internetowej kodowania w celu zamieszczenia tak przygotowanego pliku binarnego w adresie posiadanej domeny internetowej.

Bezzasadny był zarzut strony pozwanej, że użyty przez nią fragment mapy, jako element pewnej całości, nie korzysta z ochrony przewidzianej przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z uwagi na brak możliwości przypisania tej formie aktywności twórczej cech indywidualności, a przez to uznania mapy za utwór w rozumieniu przepisów powołanej ustawy. Bezsporne było bowiem, że w przedmiotowej sprawie zachodziło wykorzystanie oprogramowania komputerowego, które wprost określone zostało jako przedmiot ochrony przewidzianej w prawie autorskim.

Określając wysokość odszkodowania, jakiego dochodził powód, Sąd Okręgowy miał na względzie art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym przepisem z tytułu zawinionego naruszenia praw autorskich uprawniony ma prawo żądać od naruszydiciela zapłaty odszkodowania w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia. Wynagrodzeniem stosownym w rozumieniu tego przepisu - według utrwalonej linii

orzeczniczej - jest wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Według cennika powoda obowiązującego w chwili dochodzenia wynagrodzenia (od 1 grudnia 2006 r.), wynagrodzenie za korzystanie

1 rozpowszechnianie fragmentu mapy przez okres nieprzekraczający roku w przypadku zamówienia 4 fragmentów wynosi 730,78 zł wraz z podatkiem VAT za każdy z nich. Powołany przez powoda cennik określał przyjęte stawki wynagrodzenia za jeden fragment mapy. Takie sformułowanie pozwalało na stwierdzenie, że cena wskazana przez powoda dotyczyła jednego fragmentu mapy, jako wyodrębnionej części z pewnej całości, przy czym owa część dotyczyła jednego tożsamego fragmentu mapy, nie odnosiła się natomiast do ilości sztuk tego samego fragmentu zamieszczonych na jednej stronie internetowej. Gdyby bowiem cennik przedstawiony przez powoda dotyczył nie odrębnych fragmentów mapy a wielokrotności użycia danego fragmentu, winien zawierać sformułowanie nie odnoszące się do pojęcia „fragmentu” mapy, a ilości sztuk użytych, czy wykorzystanych przez kontrahenta umowy z powodem.

W związku z powyższym, opierając się na ustaleniach faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, że pozwany wykorzystał ten sam fragment mapy użyty czterokrotnie w różnych skalach, uznać należało za zasadne roszczenie powoda dotyczące żądania zasądzenia stosownego wynagrodzenia za jeden fragment mapy w wysokości trzykrotności tej wartości czyli $730,78 \text{ zł} \times 3 = 2.558,34 \text{ zł}$. Taką też kwotę Sąd Okręgowy uznał za wyczerpującą roszczenie powoda, zaś jego żądanie w wysokości przewyższającej tę wartość za prawnie bezzasadne.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., bowiem w dniu 12 lutego 2010 r. do pozwanego zostało skierowane wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia, którego termin zapłaty został oznaczony na dzień 28 lutego 2010 r. Termin ten upłynął bezskutecznie a zatem nie budziło wątpliwości, że pozwany od dnia 1 marca 2010 r. pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem przedmiotowego zobowiązania o charakterze pieniężnym.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt. 1 i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 1 Pr. Aut. poprzez jego błędną wykładnię, w myśl której wszystkie wytwory ludzkiego umysłu podpadające pod kategorie wskazane w art. 1 ust 2 Pr. Aut. są przedmiotami ochrony prawa autorskiego, w związku z czym nie jest konieczne ustalenie istnienia w nich cech umożliwiających zakwalifikowania ich jako utworów (oryginalności i indywidualnego charakteru),
- art. 67 ust. 4 Pr. Aut. poprzez błędną wykładnię, prowadzącą do jego zastosowania, polegającą na uznaniu, że licencjodawca wyłączny ma nieograniczone uprawnienie do dochodzenia naruszeń praw autorskich, a nie jedynie w zakresie pól eksploatacji objętych umową licencyjną. W skutek wadliwej wykładni sąd I instancji uznał, że powód ma legitymację procesową czynną, mimo że umowa licencyjna, z której powód wywodził własne uprawnienie, nie obejmowała takich pól eksploatacji, na których pozwany wykorzystywał sporne mapy,
- art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. Aut. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że stosowany w przepisie termin „stosowne wynagrodzenie” stanowić może cena podana w wewnętrznym dokumencie przedsiębiorstwa - cenniku powoda, oderwana od cen rynkowych,

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

art. 233 k.p.c. poprzez niewszechstronne rozważenie sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w wyniku nie wyczerpującej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a także sprzeczność ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co przejawiało się w:

- przyjęciu, mimo braku podstaw w zebranych materiale dowodowym, że licencja wyłączna, z której powód wywodzi swoją legitymacją procesową udzielona została przez podmiot, który mógł skutecznie jej udzielić,
- przyjęciu, mimo braku podstaw' w zebranych materiale dowodowym, że wykorzystany przez pozwanego fragment mapy pochodzi z programu komputerowego objętego umową licencyjną wyłączną, z której powód wywodzi swoją legitymacją procesową, mimo że umowa ta nie wymienia nazwy tego programu,
- bezpodstawnym uznaniu, że zachowanie pozwanego mieściło się w zakresie uprawnienia powoda, wynikającego z zawartej umowy licencyjnej,
- art. 321 k.p.c. poprzez wydanie wyroku co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Powód wywodził bowiem swoje roszczenie z twierdzenia jakoby pozwany naruszył autorskie prawa majątkowe do utworu - mapy, tymczasem sąd uznał, że pozwany naruszył prawa autorskie do programu komputerowego,
- art. 328 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy rozstrzygnięcia.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania przed sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Biorąc pod uwagę, że skarżący w niniejszej apelacji doniosłe znaczenie przypisał zarzutowi błędu w ustaleniach faktycznych oraz innym wymienionym przepisom postępowania, zostaną one poddane ocenie w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Tytułem wstępu zaznaczenia wymaga, że powód wiązał objęte pozwem roszczenia z naruszeniem przez pozwanego przysługujących mu praw autorskich do (...)’ (...) Wydawnictwa (...), pochodzącej z programu (...) wersja (...) Tym samym jednoznacznie określił przedmiot ochrony jako mapę, stanowiącą integralną i nierozzerwalną część programu komputerowego. Rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Okręgowy nie dotyczyło zatem wyłącznie programu komputerowego, ale ujętej w nim mapy, czy też inaczej rzecz ujmując - mapy w formie programu komputerowego. Stąd też nie można podzielić poglądu skarżącego o przekroczeniu przez ten Sąd granic dopuszczalnego orzekania w sprawie (art. 321 k.p.c.).

Nie ulega również wątpliwości, że wykorzystany przez pozwanego fragment mapy stanowi utwór w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t.), będąc przejawem działalności twórczej oraz posiadając cechę indywidualności.

Przyjmuje się, że sformułowanie „przejaw działalności twórczej” oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarcza, by stała się przedmiotem ochrony prawnej, lecz musi być uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i formę. Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym, czyli przedstawiać subiektywnie nowy utwór intelektu, którą to cechę określa się jako „oryginalność”. Drugą cechę, jaką jest indywidualność utworu można natomiast testować przez pryzmat statystycznej powtarzalności. Decydujące jest wówczas, czy takie dzieło już powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę z takim samym rezultatem.

Ustawodawca w art. 1 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego, określając utwory standardowo zaliczane do tzw. utworów piśmienniczych, wymienił utwór kartograficzny, co oznacza, że wszelkie mapy mogą na ogólnych zasadach być przedmiotem ochrony, o ile mają cechy utworu w znaczeniu użytym przez ten przepis, tj. indywidualność i oryginalność.

Ochrony prawnoautorskiej nie przekreśla fakt, że mapy z istoty swej nastawione są na wierne odtworzenie istniejącej rzeczywistości. Cech indywidualnych, twórczych dopatrzeć się bowiem można w decyzjach dotyczących „zawartości” mapy, determinowanej stopniem szczegółowości odwzorowania rzeczywistości, sposobem przedstawiania wybranych elementów, oprawą plastyczną itp., co składa się na autorski projekt graficzny.

Powód wykazał, że mapa, z którą łączy swe roszczenia jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego ze względu na te cechy) i elementy, które odróżniają ją od innych produktów kartograficznych na rynku (sposób przedstawienia obiektów kartograficznych, dobór obiektów umieszczonych na mapie, kolory wypełnienia poszczególnych obszarów, ilość opisów obiektów, proporcje symboli oznaczające obiekty), co według powoda stanowi efekt pracy wielu osób i nie jest możliwe, aby inna osoba, nie widząc mapy, samodzielnie wykonała mapę identyczną. Tym twierdzeniom powoda, uznanym zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny za wiarygodne, zobrazowanym wizualizacją mapy, czy jej fragmentami zamieszczonymi na stronie internetowej pozwanego, pozwany nie przeciwstawił skutecznie żadnego stanowiska.

W konsekwencji należało uznać, że mapa powoda wykorzystana przez pozwanego w wyniku ujęcia jej w formę programu komputerowego (podlegającego indywidualnej ochronie), podlega kumulatywnej ochronie prawnoautorskiej, nie tylko jako utwór kartograficzny, ale i jako element programu komputerowego.

Skarżący, kwestionując przedstawione w apelacji ustalenia faktyczne, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Skarżący nie przedstawił natomiast żadnych środków dowodowych, ani nie zgłosił stosownych wniosków, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji.

Zarzut odnoszący się do obrazu prawa procesowego, jawi się zatem jako bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego, ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżącego o braku zachowania po jego stronie, równoznacznego z naruszeniem praw autorskich powoda.

W szczególności nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że nie ponosi on w sprawie odpowiedzialności, gdyż powód, zawierając umowę tylko z jednym z autorów programu (...), którego uprawnienia do samodzielnego udzielenia licencji wyłącznej w takiej sytuacji były wątpliwe, nie nabył skutecznie licencji wyłącznej, aby mogło dojść do naruszenia wynikających z niej uprawnień. Decydujące jest bowiem, że w przypadku utworu zbiorowego, jak w niniejszej sprawie, autorskie prawa majątkowe przysługują do niego producentowi lub wydawcy (art. 11 prawa autorskiego). Ponadto domniemywa się, że producentem lub wydawcą jest osoba, której nazwisko lub nazwę uwidoczniło w tym

charakterze na przedmiotach, na których utwór utrwalono albo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu (art. 15 prawa autorskiego).

Tymczasem, jak wskazują załączone do akt wydruki mapy (np. k. 38), umieszczono na niej nazwę C., jako oznaczenie podmiotu, na rzecz którego zostały zastrzeżone wszelkie prawa dotyczące mapy. Z umowy licencyjnej wynika natomiast, że pod tą nazwą działalność gospodarczą prowadzi A. C.. W związku z powyższym jawi się on jako osoba uprawniona do rozporządzania autorskimi prawami majątkowymi do utworu w postaci programu komputerowego, obejmującego cyfrową (...), w tym do zawierania umowy licencyjnej wyłącznej.

Mając również na uwadze, że przywołane przepisy ustanawiają domniemanie wzruszalne, którego pozwany nie zdołał obalić, wszelkie jego wątpliwości dotyczące uprawnień A. C. do przekazania powodowi uprawnień w drodze umowy licencyjnej należało uznać za bezprzedmiotowe.

Co więcej całkowicie bezzasadne jest twierdzenie skarżącego, negujące kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie, że wykorzystany przez niego fragment mapy pochodzi z programu komputerowego objętego umową licencyjną wyłączną, w sytuacji, gdy nie wymieniała ona w swej treści nazwy tego programu. W ten sposób skarżący niewątpliwie dąży do zaprzeczenia okoliczności, że wykorzystał mapę, do której przysługiwały powodowi prawa autorskie. Omawiana kwestia została jednak dostatecznie przesądzona za sprawą oświadczenia pozwanego, przyznającego okoliczność wykorzystania fragmentów (...) (...) Wydawnictwa (...). Brak wyraźnego wskazania przedmiotowej mapy poprzez oznaczenie jej pełnej nazwy w umowie licencyjnej jest nieistotny zważywszy na treść § 2 umowy licencyjnej i generalne ujęcie, jako przedmiotu umowy, wszelkich programów komputerowych, zawierających (...) lub jej fragmenty.

Nie do zaakceptowania jest przy tym sposób postrzegania przez skarżącego sytuacji uprawniających powoda do wystąpienia z roszczeniami w celu ochrony praw autorskich. W jego ocenie ze względu na to, że powód z mocy umowy licencyjnej nabył wyłączne prawo do udzielania dalszych licencji (sublicencji) osobom trzecim, do wejścia w sferę przysługujących mu w związku z tym uprawnień mogło dojść jedynie wtedy, gdy inna, nieuprawniona przedmiotową umową osoba, wbrew jej postanowieniom udzieliła zamiast powoda sublicencji. Rozróżnienia wymaga bowiem określone wyłącznie dla powoda pole eksploatacji, na którym może być przez niego wykorzystana cyfrowa mapa, będąca przedmiotem umowy lub zawierający ją program komputerowy od obszaru, na którym działać może osoba trzecia, dopuszczająca się deliktu. Do jej zachowań odnosi się § 3 pkt 1 lit. a i b umowy licencyjnej, przedstawiając pole, na którym taka osoba może - w braku udzielonej sublicencji - naruszyć prawa autorskie powoda.

Do takiej sytuacji doszło niewątpliwie w niniejszej sprawie. Pozwany bowiem rozpowszechnił po stosownych modyfikacjach fragment (...) (...) Wydawnictwa (...), pochodzącej z programu (...) wersja 3.0.5., co mieści się w dyspozycji powyższego przepisu. Działan tych dopuścił się przy tym nie mając sublicencji, do udzielenia której upoważniony został powód. Zgodnie z § 4 umowy licencyjnej tak dokonane naruszenie praw nastąpiło ze szkodą powoda, wobec czego miał on legitymację do wytoczenia powództwa w rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza że był uprawniony z tytułu licencji wyłącznej i nastąpiło naruszenie autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną (art. 67 ust. 4 prawa autorskiego).

Przyznane powodowi wyrokiem Sądu I instancji świadczenie stanowiło trzykrotność stosownego - w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego - wynagrodzenia, a więc takiego wynagrodzenia, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (powód), gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66). Biorąc pod uwagę, że powód wywiódł wysokość swego roszczenia z obowiązującego cennika, Sąd Okręgowy mógł przyjąć go za podstawę obliczenia należnej mu zapłaty, tym bardziej że pozwany nie wykazał, aby w przedsiębiorstwie powoda były faktycznie stosowane inne stawki niż ujęte w jego cenniku. Zważywszy na to, że podmiot prawa autorskiego ma nieskrępowane prawo ustalania wynagrodzenia za swój utwór, odwoływanie się do jego wartości rynkowej nie znajdowało w sprawie oparcia w jakiegokolwiek uzasadnionej podstawie.

Reasumując, zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie, stanowiąc jedynie powtórzenie argumentacji prezentowanej przez niego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Sama zaś apelacja stanowiła wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu i trafnymi wnioskami, przedstawionymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w sposób umożliwiający jego kontrolę instancyjną (art. 328 § 2 k.p.c.), przez co podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 620 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).